

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok II

Płock, Poniedziałek 26 luty 1934 r.

Nr. 46

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegiatna 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 popoł.

Inspektor Wiatr zaleca „Legjon Młodych”.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Inspektor szkolny miejski w Warszawie, p. Wilhelm Wiatr, w okólniku za N. 2210/34 do kierowników publicznych i prywatnych szkół powszechnych poleca „zainteresować wydawnictwem „Legjon Młodych” nauczycielstwo i starszą młodzież celem ewentualnego zaprenumerowania go. Pismo to może być również wcielone do bibliotek szkolnych.

Cechy pism „Legjonu Młodych” jest ogólnie znany społeczeństwu. Działalność tej organizacji wywołuje protesty ze strony całej opinii. W każdym niemal numerze pism „Legjonu Młodych” szerzy się nienawiść klasowa, rzuca się oszczerstwa na religię i Kościół. Czyż to jest pedagogiczne tego rodzaju pisma dawać do

ruk młodzieży szkolnej, która powinna być kształcona i wychowana na szczytnych ideałach dobra i piękna? Czyż zarządzenie p. inspektora Wiatra jest w zgodzie z ustawą o ustroju szkolnictwa, która postanawia w pierwszym paragrafie, że wychowanie ma się opierać na zasadach religijno-moralnych. Warto to przypomnieć i pewnym „pedagogom” szkół płockich...

Awanse oficerów w garnizonie płockim.

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 5 za wiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nadające wyższe stopnie oficerom Wojsk Polskich.

Z pośród oficerów garnizonu

Katolicki ruch kobiecy w Mławie.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”.)

Dnia 23 lutego br. odbyło się w sali Akcji Katolickiej, zwołane przez prezydium Dek. Rady A. K., zebranie kobiet z inteligencji z Mławy i okolic. Licznie przybyli ziemianki z dekanatu mławskiego. Zebraniu przewodniczyła p. Lebkowska z Wyszyn. Referat o potrzebie współpracy kobiet inteli-

gentnych z Akcją Katolicką wygłosił ks. prob. L. Lissowski, Asystent kościelny Dek. Rady A. K. W dyskusji, obecny na zebraniu z ramienia Dek. Inst. A. K., p. P. Jasieński z Płocka przedstawił konieczność kształcenia elity katolickiej i wskazał na Paraf. Zarządy i Dek. Rady A. K., w których inteligencja pracować i kształcić się powinna na kierowników ruchu katolickiego. Następnie p. B. Jarząbkówna, dyrektorka Katolickiego Zw. Polek, przedstawiła konieczność zakładania Kat. Stow. Polek i sposoby współpracy kobiet inteligentnych z katolickim ruchem kobiecym.

Zebranie miało na celu zainteresowanie inteligencji współpracą z Akcją Katol., aby z Dekanalnej Rady A. K. uczynić promieniujące ognisko myśli katolickiej. p-r.

płockiego otrzymali: stopień kapitana — porucznik Kraszewski Stanisław z 8 p. a. l., stopień rotmistrza — porucznik Lewandowicz Henryk z 4 p. str. k. Stopień poruczników nadany został podporucznikom 8 pułku art. lek.: Anatolowi Cieślińskiemu, Kurowskiemu Witostawowi, Pancerzowi Stanisławowi, Gilowi Janowi oraz z 4 pułku strz. kon. Chetmińskiemu Jerzemu.

Jednocześnie nadmieniamy, że stopień kapitana został nadany znaniemu i cenionemu w społeczeństwie płockim, wytrawnemu sportsmenowi konnemu, zwycięzcy w wielu konkursach i zawodach konnych, porucznikowi Płosie Stefanowi, doniedawna jeszcze przebywającemu w tutejszym 8 p art. l., obecnie w 14 Dyw. Art. Konnej w Białymstoku

Kardynał Mercier o królu Albercie.

Na łamach „Figaro” ukazał się artykuł znakomitego pisarza Georges Goyau z Akademii Francuskiej, poświęcony pamięci tragicznie zmarłego króla Alberta II go. W artykule tym, kreśląc sylwetkę króla-bahatera, Goyau opiera się głównie na spuściźnie literackiej po zmarłym królu, lat temu kardynał Mercier i na ogłaszanych przezeń listach pasterskich.

Miłość ojcowiska, jaką kardynał od wczesnych lat młodości Alberta otaczał młodego księcia, a potem króla, z biegiem lat, w zwłaszcza w czasie wojny światowej, wzmocniła się jeszcze bardziej. Podziw dla cnót chrześcijańskich i waleczności młodego króla znalazł swój wyraz w słynnym liście pasterskim p. l. „Patriotyzm i wytrwałość”, ogłoszonym w okresie Bożego Narodzenia 1914 r. po inwazji Niemiec na Belgię. „Król nasz — pisze w nim kardynał — znajduje się na najwyższym szczeblu drabiny moralnej; jest on może jedynym, który sobie z tego nie zdaje sprawy, podczas gdy my wszyscy doskonale sobie to uświadamiamy, widząc go, jak w okopach obchodzą wszystkich żołnierzy, uszczęśliwionym dodając otuchy tym, których prosi o dalszą wiarę w Ojczyznę”.

W liście pasterskim „Nauka wypadków”, kardynał Mercier znów daje wyraz swemu głębokiemu uznaniu dla wielkich zasług króla, podkreślając jego nadzwyczajną skromność i szlachetność. List ten, ogłoszony na początku roku 1918, jak również następny, z 15 października tegoż roku, p. t. „Świąta Sprawiedliwość Boża”, ślawią w dalszym ciągu bohaterskiego króla Belgów, który w obronie zagrożonej ojczyzny walczył na równi ze zwykłymi żołnierzami.

O tem, jak bardzo walory duchowe i moralne króla Alberta by-

ły cenione przez Ojca św., świadczy najlepiej rozporządzenie Papieża Benedykta XV, nakazujące, by podczas Mszy św. odprawianej przez kapłanów belgijskich, wspomniano w modlitwach imię tego monarchy.

Po raz ostatni przed śmiercią kardynał Mercier składa hołd cnotom chrześcijańskim króla Alberta I. w roku 1925 podczas uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Guduli w Brukseli z okazji 25-lecia ślubu pary królewskiej, nazywając go „Albertem Rycerskim”, osobie niem człowieka, którego każdy kto ma poczucie szlachetności i sumienia, musi otaczać czcią i miłością”. Mówiąc o panowaniu króla Alberta I, kardynał stwierdza, że nie tylko spełnił on wszystkie pokładane w nim nadzieje narodu belgijskiego, ale nawet znacznie je wyprzedził.

Krwawa rozprawa.

1 zabity, 2 rannych.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Wczoraj do szpitala św. Trójcy w Płocku odwieziono z Węgrzynowa, gm. Świąciec dwóch braci postrzelonych w bójce, Jana Majewskiego lat 27, kawalera, postrzelonego w pierś, w stanie ciężkim, i Adama Majewskiego, lat 34 żonat., postrzelonego w rękę i nogę. Bójka wzięta została na tle porachunków osobistych sąsiedzkich, w której oprócz wymienionych zostali zabity Ignacy Pietrzak, lat 22, kawa-

ler. Sprawców tych zaist. aresztowano

PAKT polsko-niemiecki.

Onegda przed południem odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia rb. Ze strony polskiej dokonał wymiany p. min. spraw zagranicznych Józef Beck, ze strony niemieckiej poseł niemiecki w Warszawie, p. v. Moltke.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Dziś o godz. 8 m. 15 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej m. Płocka. Ostatnie.

Zawody ping-pongowe S.M.P.

W sali „Przyjaciela” w Płocku odbyły się wczoraj popołudniu zawody ping-pongowe międzystowarzyszeniowe, zorganizowane przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze „Głosu Mazowieckiego”.

Szajka lichwiarskich żydów zrujnowała włościan z całego powiatu.

W sądzie okr. we Lwowie rozpoczęła się wielka rozprawa przeciw szajce lichwiarskiej żydów, która gwałtownie w powiecie bobreckim.

Na ławie oskarżonych zasiadło 6 żydów, zaś obok nich 15 włościan. Wymienieni żydzi zarowali na pędzie włościan do nabywania ziemi z parcelacji, nieposiadając jednak gotówki.

Pieniądze pożyczano wieśniakom na wygórowany procent, a w terminach płatności weksli występowano z całą bezwzględnością.

Były częste wypadki, że ziemia kupiona za pożyczkę, pieniądze przechodziła z rąk włościanich za pół ceny na własność jednego z oskarżonych, który następnie ją z powrotem sprzedawał temu samemu wieśniakowi za pełną cenę.

Niestety te oszustwa trwały od 10 lat i ludność niemal całego powiatu została zrujnowana. W końcu dowiedział się o aferzystach prokurator i postawił ich przed sąd karny. Wieśniacy, zasiadający na ławie oskarżonych obok wiejskich pijawek, stoją pod zarzutem oszustw skarbowych, popełnionych z namowy żydów przy spisaniu kontraktów przez zatajenie faktycznych sum.

Prymas Hiszpanji do Prymasa Polski.

JEm. Ks. Kardynał Prymas August Hlond otrzymał od JE. Ks. Arcybiskupa z Toledo, prymasa Hiszpanji, list następującej treści: Wasza Eminencjo!

Już dawno temu otrzymałem listy od bardzo wielu katolików i społecznych organizacji polskich, które wyrażają życzliwość i współczucie tego szlachetnego narodu dla katolików Hiszpanji, przeżywającego udrękę strasznych prześladowań. Z odpowiedziami jednakże celowo zwlekam. Chciałem bowiem treść tych listów zakomunikować Najprzewielebniejszym księgom biskupom, zebranych na doroczną konferencję. Teraz zaś czynię zadość życzeniu Czcigodnych księży Biskupów i spełniam miły obowiązek, by za Twojem, Eminencjo, pośrednictwem donieść wspomnianym stowarzyszeniom, że listy ich sprawiły nam wielką pociechę i że składamy im najgorętsze podziękowanie za okazane nam dowody miłości braterskiej.

Wstawiony w dziejach Naród Polski, który niegdyś wśród podziwu i uznania całego katolickiego świata tak wiele cierpiał za wiarę Ojców, znosząc te cierpienia mężnie i nieugięcie, umie dzisiaj, nauczony własnym doświadczeniem, z nami współczuć. Wy bowiem dobrze wiecie, ile bólu sprawia bezbożne prześladowanie tego wszystkiego, co sercu chrześcijańskiemu droższe jest nad życie same. Wiecie też, ile smutku powoduje to niespodziewane i występne zerwanie z tradycją katolicką, która tyle wieków przepajała nasze obyczaje i urządzenia. Do tego bowiem doszło, że podczas gdy pozwała się wszelakim stowarzyszeniom swobodnie pracować nad zgubą dusz i na zagładę porządku społecznego, jeden Kościół katolicki usuwa się już nietylko od wpływu na życie publiczne, ale nawet z ognisk rodzinnych. A tymczasem jemu z ustanowienia bożego i dla niezliczonych zasług, które położył po wszystkie wieki dla dobra ludzkości, należy się pełna suwerenność i wolność bezwzględna. Bezbożnictwo i niena-

wieść zmierza do wytkniętego celu, nie gardząc żadnym środkiem.

Mimo to jednak, wśród tylu niebezpieczeństw nie zabrakło nam odwagi. Wiara, którą przekazali nam ojcowie, żyje w głębi serc naszego ludu w nieskalanej swej czystości i szczęśliwym następstwem walki, wypowiedzianej religji, jest cudowna wprost jedność dusz, która skupia wiernych naokoło swoich pasterzy i Ojca św., a także nowy wzrost szczerzej i goręcej pobożności.

Dlatego ożywia nas pewna nadzieja, że z pomocą Bożą niedługo nadejdzie dzień, który naprawi te wszystkie krzywdy, wyrządzone religji przez sekty sprzysiężone na jej zagładę. Święty i nieśmiertelny Kościół Chrystusowy wróci do dawnej świetności, nanowo u nas zaskwini i, jak w dawnych czasach, mistrzem będzie i ostoją naszego życia prywatnego i publicznego.

Ufam, iż stanie się to z pewnością, jeśli się za nas gorąco modlić będziecie do Boga i Najświętszej Jego Matki, abyśmy silni w wierze i umocnieni w miłości, jako waleczni żołnierze Chrystusowi, dobrze walczyli w obronie chwały bożej i dla dobra dusz i przez to zasłużyli na zwycięstwo nad wrogiem Kościoła.

Ciebie zatem, Eminencjo, proszę, abyś, wyrażając wdzięczność Episkopatowi kieru i wiernego ludu Hiszpanji dla stowarzyszeń katolickich i narodowych Polski, równocześnie nie omisszał zachęcić wszystkich katolików w Polsce, by złączeni z nami w modlitwie chcieli ubłagać dla nas zmiłowanie boże.

Niechaj Ojciec Niebieski otoczy cię swoją opieką i darzy cię wszelakimi łaskami.

Waszej Eminencji pokorny i powolny sługa.

† Isidor,

Arcybiskup Toledański.

Ostrzeżenie.

Po domach uwijają się często różni wydrwigrosze, którzy sprzeczają wydawnictwa rzekomo religijne i wyłudząją ofiary. Osobnicy ci niejednokrotnie w ubiorze swym naśladują kapłanów katolickich.

Ostatnio obchodzą domy kolporterki, które rozsprzedają pismo pod nazwą „Rycerz Chrystusowy”, wydawane w Pruszkowie. Zarówno wydawca tego pisma, Dyonizak, jak i redaktor, H. Laskowski, nieprawie używają tytułu „ksiądz”, gdyż nie mają święceń kapłańskich. Panowie ci wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Ulgi przy egzaminach rzemieślniczych.

Rozporządzeniem min. przemysłu i handlu wprowadzone zostały ulgi przy egzaminach rzemieślniczych.

Krzyż w sali ratusza.

W Wiedniu w obecności kanclerza Dollfusa został w ratuszu zawieszony wielki krzyż srebrny, usunięty stamtąd po objęciu rządów gminnych przez socjal-demokratów. Poświęcenia krzyża dokonał kardynał Innitzer.

czych na terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego, ukończenia nauk w publicznej szkole kształcącej zawodowej.

W myśl rozporządzenia, dla przystąpienia do egzaminu wystarczające posiadanie przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Szczegółowa instrukcja zostanie wydana przez władze szkolne i określi skalę wymagań tych umiejętności.

Podanie o dopuszczenie do egzaminu terminatorów lub pomocników wnosi do Izby Rzemieślniczej, załączając świadectwo ukończenia nauki, lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, nie było w okresie odbywania terminu publicznej szkoły do kształcącej zawodowej, bądź wręcz zaświadczenie, uzasadniające, dlaczego kandydat nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły kształcącej zawodowej. Rozporządzenie to z 22 lutego b. r. jest ważne do dnia 31 grudnia 1935 r.

Sowiety zwiększają import środków żywności.

Zaostrzając się z każdym niemal dniem sprawa wyżywienia ludności rozległego państwa Sowietów, zmusza rząd do zmiany dotychczasowego stanowiska, o ile rozchodzi się o import środków żywnościowych. Jak donoszą z Moskwy, rząd opracował nowy plan importowy, w którym zwiększono znacznie kontyngenty importowe środków spożywczych i surowców, potrzebnych dla przemysłu konsumcyjnego.

W myśl tego planu rząd zamierza sprowadzić z Australji większe

ilości owiec, a z Rodezji inne gatunki zwierząt domowych. Ponadto planem jest objęty import bawełny z Egiptu.

Wzajemnie za bydło i środki żywności Sowiety ofiarują swoją naftę.

Min. Beck pojedzie do Bukaresztu.

W kołach politycznych Warszawy mówią, że w nadchodzącym tygodniu min. Beck ma wyjechać do Bukaresztu, by rewizytować min. Titulescu.

Popierajcie L. O. P.!

Tomasz Ogóńczyk.

Franciszek Rościszewski kasztelan sierpski. 1710 — 1782.

W kraju wciąż wrzało: coraz głośniejsze mówiono o konfederacji dla wyjścia z nieladu i nierządu, a nawet o detronizacji starego Augusta III. Walka w buchnąć miała na najbliższych kadencjach trybunałskich. Sejmiki deputackie, mające wybrać deputatów na trybunał, zamącały się od gwałtów, secesyj i obu stronnych odkazywań.

Tymczasem dn. 5 października 1763 r. zmarł nagle August III, król saski i polski, w Dreźnie. W miesiąc potem ks. prymas Władysław Lubieński, jako interrex w czasie bezkrólewia, rozesał uniwersały, naczynając i. zw. sejm konwokacyjny na d. 7 maja 1764 r.

Sejmiki konwokacyjne nie wszędzie przeszły zgodnie. Wzajemne niechęci potężyły resztki zdrowego myślenia politycznego. Od kilkunastu lat trwały rządy bezsejmowe, wszystkie bowiem sejmy

zrywano. Był to owoc długoletniego panowania kamaryli dworskiej, która posadami, godnościami, terorem, przekupstwem sprawowała rządy, odsuwając od spraw politycznych precz to wszystko, co lepsze w kraju było.

Ludzie na ludzi patrzyli jako na wilki. W ziemi Dobrzyńskiej aż dwa sejmyki odbyły się jednocześnie, każdy pod laską swego marszałka; wyszli z nich i dwójści sędziowie kapturowi i dwójści posłowie na sejm konwokacyjny.

W ziemi płockiej sejmik przedkonwokacyjny odbył się spokojnie, bez wstrząsów i zamieszek. Stany województwa, obradujące w kościele rucińskim, zwały się w konfederację pod laską marszałka Stefana Dembowskiego, starosty płockiego, i wysłali do Warszawy następujących czterech posłów: marszałka Stefana Dembowskiego starostę, Franciszka Ignacego Rościszewskiego sędziego ziemskiego, Michała Bońkowskiego rotmistrza, podwojewodę, płockich, oraz Antoniego na Radzanowie Niszczyckiego czelnika zakrzyńskiego.

Sejm konwokacyjny 1764 r. był

ostatnim sejmem w którym pan sędzia Rościszewski brał udział, jako poseł. Był zresztą i pierwszym, poprzednim bowiem, za Sasa zwolniane, wcale nie dochodziły.

Wprawdzie i sejm konwokacyjny, dnia 7 maja 1764 r. rozpoczęty, nie obył się bez zamętu przy otwarciu, ale potem, obradując pod znakiem konfederacji generalnej, powziął szereg mądrych reform, dotyczących kontroli budżetu, obrad na sejmikach, sejmach i trybunałach, podniesienia miast i t. d. Powiało jakieś inne, zdrowe tchnienie, weszli posłowie młodszy, wychowani już w atmosferze szkolnej reformy księdza Konarskiego.

Penegirysta chwalił pana sędziego, że czynny brał udział w sejmie konwokacyjnym: „Tam było widzieć, jak mówił za wiarę i Kościół światłobliwie, za wolność i prawa ojczyzny zwań, za prawdę sumiennie, jako mu podciwóć kazano”. Widocznie ceniono na sejmie jego prawność i sąd wytrwały, skoro do rewizji zaproszonym w województwie krakowskim powołano, między innymi komisarzami, Franciszka Rościszewskiego

sędziego i Józefa Podolskiego wojewodę, płockich, do komisji są, która miała przeprowadzić rewizję dochodów kwarcianych ze starostw i wójtostw w województwie płockim, delegowano tegoż Rościszewskiego oraz Michała Bońkowskiego podwojewodę płockiego.

Niewątpliwie na wniosek pana sędzi Rościszewskiego przesłała na sejmie konwokacyjnym 1764 r. konstytucja o sądach ziemskich województwa płockiego, której brzmienie jest takie: „Ziemstwo płockie pięć powiatów sądząc, po trzy dni tylko w każdym powiecie sądu i dla przejazdu z powiatu do powiatu, zamiast na sądownia, czas się traci. Zaczynamy postanawiać, aby w sądowniu ziemstwa płockiego była zachowana alternata taka, to jest na pierwszej kadencji ma się sądzić w Płocku przez cały tydzień pierwszy powiat płocki i białski, w drugim tygodniu powiat sierpski, w trzecim tygodniu w Raciążu powiaty raciążski i płocki, na drugiej zaś kadencji ma się sądzić w Białku powiat płocki i białski, w Płocku raciążski i płocki, a sierpski sam zawsze”.

(C. d. n.)

Bezpłatny Dodatek Filmowy

PŁOCK, Poniedziałek 26-go lutego 1933 r.

Kobieta - Prokurator - Oskarża! Smosarska - Królowa polskiego ekranu

— Proszę wstać! Sąd idzie!

Sędziowie zajmują miejsca. Rozpoczyna się ciekawa rozprawa sądowa.

Proces o zabójstwo.

Na ławie oskarżonych siedzi morderca. Jasna, otwarta, szczerą twarz, czyste spojrzenie jasnych oczu, postać męska, pełna godności osobistej. Czy on zabił?...

— Pan prokurator ma głos!

Co? Ta kobieta w todzie prokuratora oskarża? Tak jest.

Kobieta—prokurator. Widać że przeżywa ciężkie chwile. Jej piękną, może zbyt piękną, jak na prokuratora i zbyt miłą twarz osnuwa mgła smutku i zadumy.

Człowiek, który siedzi na ławie oskarżonych, był jej kochankiem. Był, dopóki nie zaczął jej zaniedbywać dla innej kobiety—jej wychowanki.

I oto teraz jest oskarżony o zabójstwo kobiety. Dowody, zebrane w czasie misternie prowadzonego śledztwa, przemawiają przeciwko niemu... Kobieta—prokurator, Alicja Horn, oskarża go z podwójną pasją: gorliwego prokuratora i obrażonej kochanki. Nad głową jego wisi kara śmierci...

Publiczność z naprężeniem oczekuje dalszego przebiegu rozprawy i przemówienia kobiety—prokuratora...

Rozprawa odbędzie się na ekranie Kino-Teatru „Nowości”, a scena ta — to fragment z najnowszej filmu polskiego p. t. „Prokurator Alicja Horn”, w którym rolę kobiety—prokuratora odtwarza JADWIGA SMOSARSKA.



o swej roli w filmie „Prokurator Alicja Horn”.

Wystąpienie Smosarskiej w filmie „Prokurator Alicja Horn”, to ogromna niespodzianka dla wszystkich wielbicieli talentu Smosarskiej.

— Dlaczego? pyta Smosarska jednego z dziennikarzy. Czy dla-

tego, że dotąd grywałam tylko sielankowe role?

— Nietylko. Imię pani, pani Jadwigo, jest dla miłośników ekranu nierozdzielnie zespolone z najpiękniejszym typem polskiego, pełnego wdzięku i wiośnianej kobiecości dziewczęcia...

— Aha! Więc pan sądzi, że jako prokurator Alicja Horn będzie pozbawiona tej kobiecości? — Nie inaczej...

— Wprost przeciwnie, proszę pana. Naprzód jednak muszę panu powiedzieć, że scenarzysta „Prokuratora Alicji Horn” różni się nieco od głośnej powieści Dołęgi-Mostowicza, choć według niej został napisany. Powtóre, role w których widziano mnie dotąd, a które przyznać trzeba, były w zasadniczych liniach dość do siebie podobne (t. zw. dziewczę polskie) nużyły mnie już od dłuższego czasu. Stawiały prosto tamę moim możliwościom artystycznym, zacięśniały je w wąskich ramach, wykluczały jakieś głębsze, pełniejsze, szersze przeżycia. Poza tym siłą tych samych faktów oddalały mnie od kobiecości...

— Zdumiony jestem. Od kobiecości?

— Od kobiecości współczesnej, która jest niewątpliwie, biorąc pod uwagę ewolucję stosunków i stanowiska dzisiejszej kobiety w społeczeństwie inną, aniżeli naprzykład kobiecość księżny Łowickiej lub panią z dalekiego, cichego dworku...

— Rozumiem! cieszę się, że zobaczymy panią w tej nowej, naprawdę nowej roli...

Głosy Prasy Warszawskiej o filmie „Prokurator Alicja Horn”.

Kurjer Warszawski, 30.XII.33.
Konstrukcja filmu jest zważa i realizacja ciekawie ujęta. Jadwiga Smosarska w roli tytułowej zdobyła się na kreację nową i udaną. Gra jej posiada dużą skalę ekspresji dramatycznej. Franciszek Brodniewicz, jako Drucki-Winkler, ma świetne warunki zewnętrzne, bodaj, że tak go sobie wyobrażają czytelnicy powieści Mostowicza. Zosia Mirska w roli Julii ma wdzięk jest naturalna, swobodna i ujmująca. Zdjęcia dobre. Retysersja staranna.

Gazeta Polska, 16.I.33.
Horyzonty naszej produkcji filmowej zaczynają się rozjaśniać. „Alicja Horn” jest filmem na poważnym poziomie artystycznym. Chociażby tak wykozystanie małowności Ojcowi i Wawelu, dowodzi poczucia piękna i wskazuje, że nie szczer-

dzono inicjatywy i kosztów. Film jest artystyczny i zajmujący, każde pociągnięcie, każdy epizodzik starannie rozważony i przemysłany. Dowodem tego jest niesłabnące zainteresowanie publiczności, wśród której znajduje się co prawda wiele osób, idących specjalnie dla Smosarskiej, aby zobaczyć ją w todzie, w birecie, z miną srogiego prokuratora. Smosarska nie zawiodła — wygląda wyjątkowo ładnie, gra jej zyskała nieco na ekspresji i barwie.

Kurjer Czerwony, 29.XII.33.
To było do przewidzenia. — „Prokurator Alicja Horn” jest najbardziej kinowym wśród dźwiękowców polskich. Zawdzięczać to należy nawskroś obrazowemu i filmowemu charakterowi powieści T. Mostowicza, na tle której osnuto „Alicję Horn”, ale i scenarzystów.

Wielkim atutem „Alicji Horn” jest świetna gra całego zespołu. Jadwiga Smosarska zdobyła się na szczerść i bezpośredniość, przytem na zdjęciach wygląda pięknie. Fr. Brodniewicz, pierwszorzędnym amant, pełen miłości i siły. Zosia Mirska — wręcz pyszna. Bogusław Samborski stworzył przekonującą postać prof. Brunickiego. Loda Halama cudownie wykonała piosenkę i taniec.

Zdjęcia są jasne, czyste i plastyczne. Dźwiękowość—bez zarzutu.

Wieczór Warszawski, 31.XII. 1933 r. Film wypadł niespodziewanie dobrze. Odkrył nam nowego 100% aktora filmowego — Brodniewicza, który nam dał sywetkę pełną wyrazu, mocną i zważa. Rewelacją była również Jadwiga Smosarska. Film będzie się cieszył dużym powodzeniem. Kino dla wszystkich, 1.I.34 r. Nie oglądaliśmy podobnie zajmującego, bez zarzutu zmontowanego polskiego filmu, jak „Alicja Horn”.

Streszczona powieść Dołęgi-Mostowicza wypadła pierwszorzędnie. Zasługa reż. Waszyńskiego, p. Flanzowej i pierwszorzędnej gry artystów. Największe zaciekawienie skupia się, oczywiście dokoła p. Jadwigi Smosarskiej, odtwarzającej zupełnie nową rolę. Gra jej jest porywająca, a że ma niezwykły talent świadczą bodaj sporadyczne oklaski po świetnie wycelowanym przemówieniu oskarżycielskim w sądzie.

Brodniewicz okazał się cennym nabytkiem. Mięsa jego uroda i talent aktorski wzbudziły duże zaciekawienie.

Loda Halama zebrała rzesziste brawo po efektownie oddźwięczonym tańcu i melodyjnej piosence „Argentina”.

Reszta wykonawców w osobach: Samborskiego, Mirskiej, Stasińskiego, Kuncewicza i Ruzickowskiego wywiązała się ze swych ról bez zarzutu.

Oby więcej takich filmów powstało!

„Prokurator Alicja Horn”

na srebrnym ekranie

Znana powieść poczytnego autora, Dołęgi-Mostowicza p. t. „Prokurator Alicja Horn” została przerobiona na film dźwiękowy.

Rzadko spotykane „kinematograficzne” zalety tej powieści, mianowicie niesłychanie wartkie tempo akcji, zajmująca treść i duża ekspresja dramatyczna szeregu epizodów, stały się znakomitym materiałem dla filmu.

Stworzono film, który według zgodnej opinii całej prasy polskiej jest chlubą polskiej kinematografii, najlepszym z dotychczasowych filmów polskich.

Rolę prokuratora Alicji Horn odgrywa z wielkim talentem ułubiona „gwiazda” Jadwiga Smosarska, Druckiego-Winklera gra Fr. Brodniewicz, nowy nabytek polskiego filmu; rolę prof. Brunickiego odgrywa B. Samborski, zaś Julki, wychowanki Alicji, Zosia Mirska.

Treść filmu w głównych zarysach jest następująca:

Bohdan Drucki, popełniwszy czyn, kolidujący nie tylko z honorem, ale i z kodeksem karnym—ucieka zagranicę. Po kilku latach, pod przybranym nazwiskiem Winklera zjawia się na bruku warszawskim. Jako człowiek zdolny, o reprezentacyjnej powierzchowności, otrzymuje posadę dyrektora modnego dancingu i staje się atrakcją dla par bywających w jego zakładzie. Na tym stanowisku poznaje piękną Alicję Horn i pozyskuje wzajemność „uroczego prokuratora” niebawem zaczyna ją zaniadbywać dla młodzieńczej jej szwagierki Julki. Wkrótce, oskarżony niesłusznie o udział w zabójstwie kobiety, staje przed

sądem. Oskarża prokurator Alicja Horn. Oskarża go z podwójną pasją: gorliwego prokuratora i obrażonej kochanki. Grozi mu to karą śmierci. W ostatniej chwili zjawia się watny świadek

który obala oskarżenie. Drucki-Winkler jest uniewinniony. W przedśionku rozgrywa się dramatyczna scena, kiedy prokurator żegna się z pod sądym, przegrawszy sprawę na całej linii.

JADWIGA SMOSARSKA

Fr. Brodniewicz, B. Samborski, Leda Halama, Zosia Mirska

w stanowiącym chlubę polskiej kinematografii filmie dźwiękowym p. t.

PROKURATOR ALICJA HORN

pg. powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza

od 26 lutego do 4 marca 1934 r.

w Kinoteatrze „NOWOŚCI” w Płocku

Początek seansów o 5, 7 i 9, w sobotę i niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Nadprogram: TYGODNIK DŹWIKOWY FOXA.



Scena z filmu „Prokurator Alicja Horn”



Bolesław Samborski
w filmie „Prokurator Alicja Horn”

Nowy amant filmu polskiego

Brodniewicz o sobie.

Nowa twarz na ekranie! Jest to zawsze wiadomość, którą miłośnicy kina przyjmą z zainteresowaniem. „Dość mamy znanych gwiazd! Chcemy nowych aktorów! Szukajmy nowych twarzy!”

Odpowiedzią na to żądanie było powierzenie jednej z ról głównych Fr. Brodniewiczowi w filmie „Prokurator Alicja Horn”.

Skąd pochodzi ten aktor? Posłuchajmy co mówi o sobie Brodniewicz:

„Na scenie pracuję kilka lat. Grałem w teatrze łódzkim.

O filmie nie myślałem nawet. Pewnego dnia zaproponowano mi rolę w obrazie „Prokurator Alicja Horn”, uzależniając engagement od zdjęć próbnych.

Przyjechałem do Warszawy. Zdjęcia i próby głosu dały wyniki zadawalające. I oto objeżdżałem trudną lecz interesującą rolę Winklera. Doskonale czuję się przed aparatem. Nie mam w wet tremy.

Jak moja kreacja wypadnie na ekranie?

Na to pytanie chciałbym właśnie otrzymać odpowiedź od publiczność”.

WKRÓTCE będzie wyemitowany

w wersji dźwiękowej

epokowe arcydzieło
C. A. de MILLE'A

KRÓL KRÓLÓW

przedstawiające

ŻYWOT I MEKĘ CHRYSYUSA.

W tygodniu 5-11 marca r. b. wyświetlać będziemy

emocjonujący dramat, przedstawiający sensacyjny zderzenie w świecie dyplomatycznym Konstantynopola pod tytułem

„Tajemnica Sztambułu”

podług słynnej powieści niezrównanego malarza duszy wschodu Claude Farrera p. t. „Cokolwiek, który zabija” oraz rewelacyjny film sensacyjny

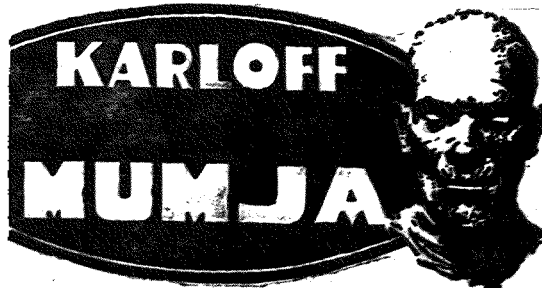
„MUMJA”

w roli głównej BORYS KARLOFF.

MUMJA.

Ekspedycja archeologiczna odkopuje mumję egipską oraz tajemniczą szkatułę ze starym

Oczom jego przedstawia się niesamowity widok; zabalzamowana mumja zaczyna się poruszać!! Z przestachu młody porucznik dostaje ataku spazmatycznego śmiechu i...



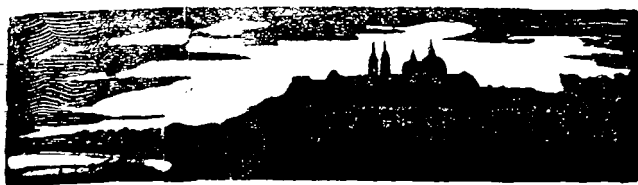
papyrusem. Jeden z uczestników ekspedycji przegląda dziwny dokument i głośno odczytuje egipskie hieroglify.

umiera. Mumja zaś rozpoczyna wędrówkę po świecie pod przybranym nazwiskiem Arda-Bey. Na dancingu w Kairze spotyka

ka Arda-Bey młodą angielską, która przypomina mu jego dawną ukochaną, księżniczkę Ankas-Amon, która była żoną planką bogini Izys w świątyni w Karnaku, gdy on, Arda-Bey, był wtedy arcykapłanem w świątyni i za zalecanie się do kapłanek skazany został na śmierć. Arda-Bey prześladował piękną angielską, przypominając jej miłość z przed tysięcy lat.

Nadzwyczajnie przystojny młodej dziewczyny i jej mrocznego, dążącego do wyrwania ukochanej ze sponażywej mumji i do unicestwienia mumji — stanowią pełną napięcia treść filmu.

Rolę „żywej mumji” odgrywa mistrz maski, Borys Karloff, niezapomniany sztuczny człowiek z filmu „Frankenstein”.



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Dni Poniedziałek 26 lutego Aleksandra B.
Wtorek 27 lutego Aleksandra Leand.

Dyżury aptek

Poniedziałek 26 lutego — apt. Lipińskiego,
Nowy Rynek.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrzyń-
ska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.
Biblioteka Religijna przy katedrze „Carita-
tas” (Sienkiewicza 14).

Biblioteka Polek. Nauczyciel Szkolnej na
Stanisławówce dla dorosłych i młodzieży
otwarta w środy i soboty od godz. 5 —
wieczorem. Zastaw 1 złoty. Wypożycze-
nie tomu 5 groszy.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 10—12, i od
6—15 w dni świąteczne w godz. od 12
do 13 oraz od 16—18.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny
Rynek Kanoniczny 8) otwarty we wtorki,
piątki i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością”,
otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do
13.00 w środy od 8.10, w niedziele od
godz. 10—13.

Towarzystwo Krajoznawcze.

Płockie Tow. Krajoznawcze Oddział w Płoc-
ku Sekretariat w gmachu Teatru Miejs-
kiego, wejście od strony Wisły, czynny
we wtorki i soboty od godz. 19 do 20.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Płockiego Tow. Hygienicznego otwarta
we wtorki, środy i piątki od 7—9 wiec.
Poradniki w poradni są we wtorki i piątki
od godz. 8—9.

Kino „Nowości”

Przebiega dziś i dni następn. film p.t.
„Ekstaza”.

Temperatura

dziś wczorajszym o godz. 8 rano 4+°,
o godz. 12 3+°, o godz. 17 4+°.

Wiadomości potoczne

Ochrona ryb w Wiśle.
Przy wydzierzawianiu obwodów ry-
backich na Wiśle, z wpłacanych
na część wpływów przeznaczona
jest na zrybienie, czem zajmowa-
ją się Państwowy Zakład Rybacki
w Bydgoszczy, który prowadzi wy-
żeganie ryb. Zakład ten ma wy-
łączyć ludzi, którzy objęta będą
Wiśłą, i wyrzucić narybek w po-
szczególnych obwodach rybackich,
w obecności dzierżawców tych
obwodów.

Nowe przepisy rybackie, na
podstawie których dokonano obce-
nie w Płocku przetargu na dzier-
żawę obwodów, przewidują w celach
ochronnych zakaz połowu ryb sie-
kami w czasie tarła, które u nas
trypada w okresie od 15 kwiet-
nia do 1 czerwca. Poza tym istnie-
ją ograniczenia co do wielkości
polowywanych ryb, t. j. zbyt małych
ryb nie wolno łowić i handlować
nie jest niedozwolony.

**Posiedzenie Rady Powia-
towej (Sejmiku) powiatu płoc-
kiego.** W środę 28 b. m. o godz.
10 przed południem w sali posie-
dzeń Starostwa Płockiego odbędzie
się posiedzenie budżetowe Rady
Powiatowej (Sejmiku) powiatu płoc-
kiego. Na porządku obrad sprawa
wznowienia Wydziału Powiatowego,
budżet na rok 1934/35 i szereg
innych spraw gospodarczych.

**Wystawa kanarków w
Płocku.** Największą hodowlę ama-
torską kanarków w Płocku prowa-
dzi p. A. Wiśniewski przy ulicy
Sienkiewicza № 33 m. 15.

W dniach od 25 b. m. do 4-go
marca p. Wiśniewski urządza wy-
stawę kanarków. Wejście na wy-
stawę bezpłatne. Wystawa otwarta
jest codziennie od godz. 8 rano
do godz. 8 wieczorem.

**Tereny rybackie dla
Koła wędkarzy.** Przy podziale
Wisły na obwoły rybackie przez
Urząd Wojewódzki, dla wędkarzy
przewidziane były 2 obwoły w
Płocku, po obu stronach mostu:
jeden od Grabówki do mostu, drugi
obwód od granicy Radziwa z
Popielinem do mostu. Teren ten
jako najruchliwszy, najmniej sto-
sunkowo rybną dla rybaków zawo-
dowych niezbyt się nadaje, nato-
miast dogodny jest dla wędkarzy-
sportowców. To też tereny te ma-
ją być wydzielone nowoorgani-
zowanemu w Płocku Kołu Wę-
dkarzy-Sportowców, które ma wejść
w porozumienie z płockimi ryba-
kami zawodowymi. Pod pewnymi
warunkami rybacy będą mieli moż-
ność połowu ryb sieciami w środ-
kowej części Wisły. Sprawa osta-
tecznego przydziału obwodów ma
być załatwiona w bieżącym ty-
godniu.

**Wizytowanie do Ubezpie-
czalni Społecznej w Płońsku.**
Do płockiej Ubezpieczalni Spo-
łecznej, oddział w Płońsku, wizyta-
li się nocą w końcu obiegłego ty-
godnia nieznanymi sprawcy i doko-
nali kradzieży pieniędzy z kasy
oraz dokumentów. Z kasy ukra-
dziono sumę 350 zł. oraz różne
kwitunki i dokumenty, ponadto
znaczkę, jakie wydawane są przy
dopłatach za wizyty lekarskie
i środki lecznicze. Wszczęte zo-
stało w tej sprawie dochodzenie.

**Sprawa o katastrofę sa-
mochodową pod Bodzanowem.**
Zdjęta swego czasu z wokandy są-
dowej sprawa o spowodowanie gło-
snej katastrofy samochodowej pod
Bodzanowem, która spowodowała
śmierć 2 osób i poranienie kilku-
nastu, odbędzie się w Sądzie Okrę-
gowym w Płocku w sobotę. Oskar-
żony jest szofer, prowadzący sa-
mochód i właściciel Nowomast.

Potężna flota Morska

to obecne dążenie każdego Polaka

Składajcie ofiary na

Fundusz Obrony Morskiej

Jak córka cygańskiego „króla” Kwieka uczy w Płocku ludzi rozumu...

Naiwność ludzka niema granic,
zabobon znajduje posłuch jeszcze
w sferach nawet inteligentnych,
czego przykłady spotykamy bar-
dzo często. Obecnie znów na te-
renie Płocka wydarzyły się chara-
kteryistyczne historyjki, w których
główną rolę odgrywała córka zna-
nego „króla” cygańskiego w Pol-
sce, Kwieka. Przynajmniej się za
taką podawała. Operując zabobo-
nami, znajdowała dających jej chęt-
nie posłuch naiwnych ludzi, na-
wet w sferach inteligentnych. Mi-
mo, że naiwni ci ludzie padli
ofiara oszustwa i ponieśli poważne
nieraz straty, cyganka nadal gresu-
je bezkarnie, gdyż poszkodowani,
obawiając się ośmieszenia, nie
meldują o oszustwach władzom
policyjnym czy prokuratorskim. Spra-
wa przedstawia się tak:

Cyganka ta do jednej ze szkół
powszechnych na terenie przyłączo-
nym do Płocka, posyłała dwoje
dzieci. Dzięki temu miała moż-
ność stykania się ze sferami nau-
czycielskimi. Wykorzystała to, zaj-
mując się w tych kołach
wróżeniem.

Dziwnie to były praktyki wró-
żbiarskie. Cyganka wymagała od-
dania sobie

**pieniędzy i kosztownych
rzeczy,**

jako niezbędnych do wróżenia. Aby
zdobyć zaufanie, początkowo za-
bierane przedmioty i pieniądze od-
dawała. W ten sposób znajdowa-
ła coraz większy posłuch i... prak-
tykę. Złazcza wśród samot-
nych nauczycielek, którym wróży-
ła rychłe zamążpójście. Mając
szeroką klientelę córka „królew-
ska” przyszła do wniosku, że już
czas na naiwnych

Most płocki jednak w niebezpieczeństwie.

W dalszym ciągu lody w po-
szczególnych punktach Wisły pę-
kają i miejscami rzeka rusza. O ile
napłynie większa ilość wody w górnym
biegu Wisły, wzembrane fale
rozsadzą powłokę lodową na całej
przebiegu, w przeciwnym razie,
przy podobnej jak obecnie pogo-
dzie, w przeciągu 8—10 dni lody
same skruszeją i spłyną. Narazie
niebezpieczeństwo powodzi nie za-
groża.

Mimo, że ruszenie Wisły zapo-
wiada się łagodnie, most płocki
jest pod groźbą zawalenia się.
Wystarczy, by większa kłosa uderzy-
ła o filary i spowodowała poważ-
ne szkody. Zresztą, tak długo już
ponad przewidywany okres czasu
jest już i tak gotów do... rozbiórki,
że nawet przy normalnym stanie
Wisły jest niepepny. Dobrze, że
już przygotowano na wszelką ewen-
tualność zapasy drzewa budulco-
wego.

Pas transmisyjny

zmiąłdzzył chłopcu rękę

W sobotę ubiegłą przywieziony
został do szpitala Św. Trójcy w
Płocku 17-letni Jan Józwiak z Pi-
etrzówka pow. gostynińskiego.

Podczas pracy Józwiakowi pas
transmisyjny porwał prawą rękę i
tak ją zmiąłdzzył, że w szpitalu
szczęśliwie rękę można odjąć.

ułożyć haracz,

który zaczęła samowolnie ściągac.
Oddawane pieniądze i kosztow-
ne przedmioty, zabierane od nai-
wnych, jako niezbędne w prakty-
kach wróżbiarskich, zaczęła

zatrzymywać.

Bywały wypadki, że naiwni sa-
mi pomagali sprytniej oszustce wy-
nosić i zabierać nawet takie rzec-
zy, jak dywany, ubrania i t. p.
Ani wróży się nie spełniły — i z
zabranymi przedmiotami wróży-
ła nie wracała. Władzom zamei-
dować wszy, bo jakże przyznać się
do swej naiwności. I my będzie-
my dyskretni... Te bolesne do-
świadczenia wyleczą zapewne nai-
wnych z głupich zabobonów i o-
tworzą im oczy, że losy człowieka
są przede wszystkim nie w rękach...
sprytniej cyganki.

loni powinni

strzec się oszustki,

którą zapewne zajmą się bliżej
władze i odbiorą jej łupy złodziej-
skie.

Tak to bywa. Ludzie muszą
zawsze w coś wierzyć. Dowodzą,
że wiary niema, że Boga niema,
ale za to wierzą w różne cyganki
i znachorki. Życie uczy ludzi ro-
zumu.

Trutki i żelaza w lasach

podpłockich.

Z dniem 1 marca za zezwole-
niem władz wojewódzkich Nadleś-
nictwo Państwowe „Góry” przy-
stępuje do zakładania w lasach trut-
tek i żelaz dla łepienia szajek i ko-
tów, niszczących zające.

Władze przestrzegają, aby lud-
ność zwróciła na to uwagę celem
uniknięcia możliwych wypadków
otrucia i pokażenia się żelazem.

RADJO.

Poniedziałek 26 lutego

WARSZAWA 7.00 Program poranny.
11.40 Przegląd Paryż. 11.50 Repertuar
teatrów warsz. 12.05 Muzyka symfonicz-
na. 12.40 Wiadom. meteor. 12.55 Dziennik
polud. 13.25 Wiad. o eksp. polsk. 13.50
Wiadom. gosp. 14.40 Kronika har-
16.20 Piesad. 16.40 Lekcja jez. franc. 16.55
Płyty. 17.15 Recital fortep. 17.50
Skrytyka poczt. roln. 18.00 Odczyt. 18.20
Muzyka lekka. 19.00 Program na jutro.
19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktual-
ny. 19.40 Wiadom. sport. 19.47 Dziennik
wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02
Koncert. 21.15 Feljton. 21.30 Muzyka
lekka. 22.00 Płyty. 22.20 Muzyka tan-
23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka

Wtorek 27 lutego

WARSZAWA 7.00 Program poranny
11.40 Przegląd Paryż. 11.50 Repertuar
teatrów warsz. 12.05 Płyty. 12.30 Wiadom.
meteorol. 12.35 Koncert. 14.00
Dziennik polud. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.30
Wiadom. gosp. 16.40 Kronika har-
16.20 Piesad. 16.40 Lekcja jez. franc. 16.55
Płyty. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50
Skrytyka poczt. roln. 18.00 Odczyt o jak
przebiega nasza wiosna. 18.20 Skrytyka
muzyczna. 18.35 Recital skrzypcowy. 19.00
Program na jutro. 19.05 Rozmaitości. 19.25
Feljton aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 19.47
Dziennik wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02
Koncert. 21.15 Feljton. 21.30 Muzyka tan-
22.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka
taneczna.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

GOZDOWO, pow. Sierpecki.

Kurs przysposobienia rolniczego. (Od wł. korespondenta) Odbył się tu w dniu 19 lutego r.b. kurs przysposobienia rolniczego dla zespołu S. M. P. męskiej, przeprowadzony przez d-ha instruktora związkowego, H. Stupkowskiego z Płocka. W wyczerpujących słowach d-ha instruktora, drubowie odnieśli wiele korzyści. Na kursie tym, oprócz zespołu, wzięli udział i inni drubowie interesujący się rolnictwem. Drubowie z Gozdowa w swej pracy mają wiele trudności z braku własnego „Ogniska” i Domu Katolickiego, lecz i tak prace swoją posuwają naprzód i dzięki staraniom ks. patrona Zagroby i Zarządowi Akcji Katolickiej w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do budowy własnego Domu Katolickiego. *jot-be.*

PULTUSK.

Z sądu doraźnego do zwykłego. Sąd doraźny w Pultusku po 2-dniowej rozprawie przeciwko trzem mordercom kupca żydowskiego Mordki Brodacza — przekazał sprawę do postępowania zwykłego.

W gminie Nasielsk zamknięty został wszelki ruch.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego.”)

Ludność gminy Nasielsk przeżywa niezwykle chwile.

Wskutek epidemii duru brzusznego, który szerzy się na terenie miasta Nasielska i gminy Nasielsk i Gołębie, zarządzeniem Starostwa Pultuskiego, wszelkie zgromadze-

Krytyka „świadomego macierzyństwa”

Pojawiła się na półkach księgarskich niezmiernie ważna książka Marji Kępińskiej: „Świadome macierzyństwo” (stron 176. Cena 3 złote).

Książka ta porusza najaktualniejsze obecnie zagadnienie kobiece, jest prawdziwą apologią popularną, przystępną, wyczerpującą, obroną świętej i nienaruszalnej in-

stytucji macierzyństwa. Autorka, zasłużona i czynna działaczka w katolickiej niwie społecznej, zwalczająca z siłą, głębokim przekonaniem i przekonującym teoretycznym „świadomego macierzyństwa”, teorie, którą słusznie nazywa zgubną walką z dzieckiem. Z całym realizmem szkicuje szereg przesądów, potępiających jeszcze w wielu umysłach na temat macierzyństwa. Ogniem krytyki poddaje stromiane zlepiły różnych teorii błędnych i pnie wrotnych, zgubnych dla narodu i ludzkości. Wreszcie, opierając się na silnych i bezpiecznych zasadach wiary, wykazuje, że macierzyństwo ma być świadome, ale w duchu Bożym; ma to być świadomość, zgodna z prawami natury i Kościoła.

Książka ta, napisana z wielką trzeźwością i spokojem, zwalczając nieugięte błędy, ale z wyrozumiałością łagodnością traktuje tych, którzy w zaślepieniu i nieznajomości prawdy takie herezje wymyśliły i głoszą. Odda ona wielkie usługi każdemu, kto z obowiązku czy z dobrej woli broni katolickiej prawdy o małżeństwie i macierzyństwie.

Gorąco ją polecamy wszystkim, a szczególnie organizacjom kobiecym. Książka intensywnie rozpowszechniana uświadomi odpowiednio społeczeństwo w tej nadzwyczaj palącej sprawie i stanowicę dzie doskonałą odpowiedź i skuteczną kontrakcję na głośne zapędy reformatorskie, prowadzone w tym zakresie w duchu niezgodnym z nauką i moralnością katolicką. Książka wypielnia lukę, którą w tej dziedzinie bardzo odczuwaliśmy.

Zamówienia kierować należy do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Płock, Mostowa Nr 1.

Nowe projekty w sprawie plantatorów buraka cukrowego.

Z dobrze poinformowanych płockich sfer rolniczych otrzymujemy wiadomość o mającym być w danym rozporządzeniu w sprawie plantatorów buraka cukrowego.

Dotąd, jak wiadomo, w obszarach, gdzie znajdowały się cukrownie, istniały związki plantatorów buraka cukrowego, z którymi cukrownie zawierały umowy o plantowaniu buraków, cen i t.d.

Do związków tych poszczególne plantatory mogli należeć lub nie, obowiązku żadnego nie było. Według projektowanego rozporządzenia, do związków plantatorów obowiązywać byli należący wszyscy bez wyjątku plantatory buraka cukrowego. Związki więc miałyby charakter przymusowy.



TABLETKI VICHY GASECKIEGO

do przywrócenia w domu wody z naturalnej źródła

Znajdajcie w aptekach i kioskach.

Austria, Węgry i Włochy.

Niem. Biuro Inf. donosi z Wiednia, że w wyniku rozmów między wiceprezydentem stanu, Suwichem i węgierskimi mężami stanu uchwalono specjalny statut organizacyjny.

W statucie tym ustalona ma być jednolita linia polityki zagranicznej Austrii i Węgier, na wzór statutu organizacyjnego państw Ma-

łej Ententy. Podpisanie statutu nastąpić ma w Rzymie.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE
(z kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady skórki tak u dorosłych, jak i dzieci. R. M. Spr. Wewnętrznych Nr. 5333.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kogutkiem)

MROZOL

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne

Paderewski odwiedził królowę belgijską.

Ignacy Paderewski, który, jak wiadomo, przybył do Brukseli celem uczestniczenia w uroczystościach pogrzebowych, na życzenie królowej odwiedził zamek królewski w Lacken.

Królowa, która w tych tragicznych dniach nikogo nie przyjmuje, uczyniła ten wyjątek dla Paderewskiego ze względu na serdeczną przyjaźń, jaką zmarły król bohater obdarzał wielkiego artystę polskiego.

Rewolucja w Argentynie.

Z Montevideo donoszą, że w argentyńskiej prowincji St. Juan wybuchły rozruchy, które przybrały groźny charakter. Gubernator prowincji Canioni i jego brat, który jest szefem policji oraz kilka innych osób, zostało zamordowanych. Rząd wysłał wojsko, celem stłumienia ruchu powstańczego.

HEMOROIDY!

LEKODI HEMOROIDALNE GASECKO

VARICOL

(z kogutkiem)

HEMOROIDY ZEWNĘTRZNE

HEMOROIDY ZEWNĘTRZNE

Ważne dla abonentów telefonicznych!

Najnowszy dokładny SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH m. Płocka i powiatu płockiego

Z A W I E R A

Kalendarz-Informator Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich na rok 1934

Cena tylko 1 złoty.

Nabywać można w Księgarni „Braci Detrychów” Płock, ulica Kolegijska Nr 13.

Rozkład jazdy pociągów:				
Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.	
4.51 — 8.05	6.40 — 9.35	6.15 — 7.55	6.10 — 7.18	
9.20 — 10.36	12.03 — 14.45	11.57 — 13.39	11.55 — 12.57	
14.55 — 16.55	17.08 — 19.25		10.48 — 11.57	
	18.28 — 20.20	18.24 — 19.34	18.20 — 19.28	
20.02 — 21.17	21.27 — 23.35	21.25 — 23.05	23.18 — 0.19	
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock	
0.35 — 3.22	1.20 — 3 —	2.05 — 3.10	3.28 — 4.36	
— —	— —	4.55 — 6.04	6.20 — 8.13	
7.38 — 10.26	9 — 10.31	10.58 — 11.52	12 — 13.10	
8.45 — 10.41		15.47 — 17 —		
19.25 — 18.09	16.33 — 17.58	17.24 — 18.18	18.28 — 19.34	

CBNY OGŁOSZENIA: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 50 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsza ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Reklamsów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Mikołaj Niemir w Płocku.

Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Witkowski

Obito w drukarni f. „Braci Detrychów” w Płocku.